



# TCZEWA. *Nowe Centrum*

PREZYDENT TCZEWA, MIROSŁAW POBŁOCKI WRAZ Z INVEST IN POMERANIA ORAZ PRACODAWCAMI POMORZA ZAPROSILI PRZEDSIĘBIORCÓW NA NARADĘ PT. NOWE CENTRUM TCZEWA. SPOTKANIE MIAŁO MIEJSCE 18 LISTOPADA.

■ **TEKST:** Anna Kłos | **ZDJĘCIE:** Rafał Laskowski

Nie znaczy to, że władze chcą wyburzyć stare historyczne centrum – wręcz przeciwnie, od lat je rewitalizują i udoskonalają. Miastu objawił się prezent od losu i historii – prawie 19 hektarów nieużytków do zagospodarowania w samym centrum.

## SKĄD TEN DAR LOSU?

Pojawił się wraz z wyprowadzeniem się z miasta 16 Batalionu Saperów. W listopadzie ubiegłego roku przejęcie 18,5 ha po byłej jednostce stało się faktem. Wartość uzbrojonej w niezbędne media nieruchomości wraz z zabudowaniami, armia oszacowała na ponad 41 mln złotych. W zamian miasto przekazało Wojskowej Agencji Mieszkaniowej niezabudowaną nieruchomość przy ul. Bałdowskiej. Od razu wszyscy zaczęli mieć pomysły co z powojсковymi terenami zrobić. Prezydent Tczewa wielokrotnie podkreślał, że atrakcyjna nieruchomość nie będzie przeznaczona pod kolejne supermarkety, ponieważ ma się stać motorem napędowym rozwoju miasta. W grudniu 2012 r. tczewscy

urzędnicy złożyli w Ministerstwie Gospodarki wniosek o dofinansowanie z funduszy unijnych projektu przygotowania koncepcji zagospodarowania terenów po byłej jednostce. Projekt - pod nazwą "Nowe centrum usługowe Tczewa na rzecz rozwoju trójmiejskiego obszaru metropolitalnego" - otrzymał dotację w wysokości 80 proc. Jego budżet zamknął się w kwocie 350 tys. zł. W wyniku realizacji projektu miał zostać przygotowany program zbycia nieruchomości dla potencjalnych inwestorów. To ostatnie nie budziło entuzjazmu prezydenta Mirosława Pobłockiego:

- Celem projektu jest stworzenie korzystnych warunków do inwestowania na tym terenie. Celowo uwzględniliśmy w nazwie projektu metropolię, aby powiązać rozwój Tczewa z całym obszarem metropolitalnym. Teren jest atrakcyjny. Można wystawić na licytację i sprzedać, ale co dalej? - uważa wódcarz miasta. Podczas spotkania pojawiły się rozmaite koncepcje i pomysły w jakim kierunku powinien pójść Tczew:

## TERESA KAMIŃSKA

prezes Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej,

Już dawno zauważyła, że inwestycje biznesu idą w kierunku zachodnim, zatem gdy tylko było to możliwe, czyli po uruchomieniu Strefy Żarnowiec, podjęła decyzję o poszerzeniu Strefy o tereny tczewskie. To była słuszna decyzja. Obecnie, jeśli chodzi o wielkość kapitału zagranicznego w w przeliczeniu na 1 podmiot z udziałem tego kapitału, najwyższe osiągi w województwie są w powiecie tczewskim. To miasto o dużym potencjale wzrostu gospodarczego ze względu na: położenie, ułatwienia komunikacyjne, dobry klimat dla przedsiębiorczości i otwarcie na nowe inwestycje. I ten kierunek rozwoju powinien być utrzymywany.

## ZBIGNIEW CANOWIECKI

prezes PRACODAWCÓW POMORZA,

Położył nacisk na znaczenie Tczewa w metropolii. Dodał, że w jego przekonaniu w Tczewie nie ma perspektyw tworzenie centrów biurowo-biznesowych, ponieważ ich zagłębiem już stało się Trójmiasto, szczególnie Gdańsk, natomiast Tczew ma perspektywy dalszego rozwoju jako zaplecze produkcyjne metropolii. Odnosząc się do sprawy ucieczki pracowników, z tego miasta zauważył, że nie wystarczy zbudować infrastruktury potrzebnej dla produkcji, konieczne jest też stworzenie oferty społeczno-kulturalno-wypoczynkowej.

Z powyższymi uwagami zasadniczo zgodził się Mirosław Pobłocki – prezydent Tczewa. Przyznał, że choć projekt zawiera trzy warianty: Zabudowa śródmiejska – mieszkaniówka, przestrzeń publiczną, pas parkingów, Park przemysłowy i/lub centrum logistyczne, Zrównoważona dzielnica, czyli park przemysłowy

w części północno-zachodniej, zabudowa mieszkaniowo-usługowa na pozostałym terenie. Z ostatecznymi decyzjami nie trzeba się spieszyć. Rzecz trzeba dobrze przemyśleć, aby stworzyć koncepcję, która będzie kołem zamachowym dla miasta na kolejne dziesięciolecie - mówił wódcarz miasta.